GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek, Ner. 107. 15. Września 1828.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Podług listu kupieckiego z Kartageny d. 29. Czerwca został Boliwar naczelnikiem Kolumbii obwołany. Zdarzenie to według tychże listów zaszło następującym sposobem. Wielki kongres narodowy zgromadzony był w Okanna, Boliwar znajdował się w Bacaramanga, dwa dni drogi od owego miasta dla uważania Zgromadzenia. Większość członków była przeciwko Boliwarowi, i postępowała stosownie do zamiarów Santandra. Po kilku burzliwych posiedzeniach mniejsza liczba, złożona z 21 przychylnych Boliwarowi członków (56 było obecnych) postanowiła oddalić się i wydać odezwę do ludu, oświadczając, iż obecnością swoją niechce potwierdzać uchwał sprzeciwiających się interesowi rzeczypospolitej. A że liczba reszty członków, którzy pozostali niebyła już dostateczną, zatem rozwiązało się Zgromadzenie: Skoro o tem dowiedziano się w Bogocie, gdzie Boliwar szczególniej jest ulubiony, zebrały się władze i lud i mianowały go naczelnikiem rzeczypospolitej. Za tym przykładem poszły wnet władze po departamentach, i wszędzie bez oporu zwyciężył Boliwar. W d. 25. ułożyła Kartagena akt swoj zezwalający. Santander, straciwszy nadzieję i nie chcąc zapalać wojny domowej, żądał paszportu do wyjazdu z rzeczypospolitej, lecz Boliwar oświadczył, iż nie może się oddalić dopóki formalnie nie złoży urzędu Vice-Prezydenta i nie zda rachunku ze swojego zarządu.

Gazety Francuzkie mowią: »Podług listów z Bogoty, zamieszania i prace podczas ostatnich wypadków mocno nadwerężyły zdrowie Prezydenta Boliwara. Sądzą, że cierpi na chorobę płuc, która pochodzi z niezdrowego klimatu Bogoty, lub że się przynajmniej tam rozwinęła.«

(G. W)

Portugalija.

Kuryjer Angielski donosi z Lizbony z d. 9. Sierpnia, iż Anglik, nazwiskiem Cobham, który był uwięziony, został puszczony na wolność. Sprawa przeciwko Sir John Doyle i P. Young jeszcze trwa. Wyprawa posłana z Lizbony do Madery składa się z jednego okrętu linijowego o 74 działach, trzech fregat o 44 działach, pięciu korwet, dwóch okrętów przewozowych i 2000 ludzi.

(D. A.)

Hiszpanija.

Gazeta codzienna (*Quotidienne*) donosi z Madrytu pod d. 14. Sierpnia: »Minister morski otrzymał nowe i urzędowe doniesienie, iż fregata *Restauracion*, która konwojowała wojsko, co niedawno na brzegach Andaluzyi wsiadło na okręty, przybyła w d. 30. Czerwca do Porto-Rico. Tym sposobem wieść o zamierzonych przez tę wyprawę układach, które się między naszym rządem a Prezydentem Hajty miały rozpocząć nabywa podobieństwa, bo jeżliby ta wyprawa przeznaczoną była do Hawanny, nie miałaby potrzeby lądować w Porto-Rico. Jest ona zapewne przeznaczoną do zajęcia w posiadłość tej części wyspy S. Domingo, która wprzód do Hiszpanii należała. Zapewniają nawet, że Jenerał Barradas, dowodzca tej wyprawy i użyty dawniej do układów na *Terra firma*, mianowany jest naczelnym wodzem na tej wyspie. Król jak słychać wyjedzie z Madrytu w d. 27. i uda się do rezydencyi król. w Eskuryjalu. Mówią o wielu wyrokach, które wyjść mają przed odjazdem Króla; takowe mają mieć na celu redukcyją mniejszych junt puryfikacyjnych, przeniesienie Jeneralnych Kapitanów prowincyi i zachęcenie przemysłu krajowego. Zajmują się także znaczną reformą dworu królewskiego. Minister morski przełoży niebawem Królowi regulamin swojego biura. Podług listów z wyspy Leonu zamyślają takową Francuzi opuścić. Kompanija Hiszpańskich puszkarzy już tam przybyła, dla objęcia materyjałów artyleryi znajdujących się na tej wyspie.«

(D. A.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Kuryjer z d. 21. Sierpnia wyraża: »Wczoraj miało odprawić się Zgromadzenie, na którem naradzać się miano nad projektem prośby do Parlamentu w celu zniesienia ustaw, przez które wyznawcy religii Mojżesza pozbawieni są w Anglii praw cywilnych. W wielu krajach tak surowo postępowano z Izraelitami, i prawa względem nich tak były ostre, iż cieszyć nas będzie gdy zostaną zniesione; wypadek ten miałby korzystny wpływ na charakter i stan ludu Izraelskiego i

byłby zaszczytem charakteru i polityki rządu Angielskiego. Jednakże Zgromadzenie to tymczasowie zawieszono.« (D. A.)

Wyspy Jońskie.

Dostrzegacz Austryjacki z d. 8. Września umieścił artykuł następujący:

Po długiej przerwie odebraliśmy na raz listy z Korfu od 9. do 12. Sierpnia. Podług tychże listów, przybyli do Korfu w d. 8. Sierpnia P. Stratford-Kanning na Angielskiej fregacie Talbot, a w d. 10. t. m. P. Ribeaupierre na rossyiskim brygu Ochta; Poseł Francuzki Hr. Guilleminot już ich tamże od kilku miesięcy oczekiwał. Konferencyje między tymi trzema Ministrami już się rozpoczęły; pierwszą odprawili w d. 10. u Hr. Guilleminot, drugą 11. u P. Stratford-Kanninga, a trzecią 12. u P. Ribeaupierre; w tym porządku odbywały się codziennie konferencyje. Ci trzej Ministrowie, jak słychać opuszczą niebawem Korfu, i udadzą się do siedziby rządu Greckiego, która z powodu panujących jeszcze chorób w Poros i Eginie, ma bydź przeniesiona tymczasowie na wyspę Spezzyją. Jednakże mowią, że i tam nie wysiędą na ląd i wszystkich użyją środków, aby wolnej praktyki nie utracili, gdyż za swoim powrotem do Korfu, który może niebawem nastąpi, musieliby poddać się kwarantannie.

W nocy z d. 19. na 20. Sierpnia Jeneralny Angielski Konzul w Stambule, P. Cartwright, który w zeszłej zimie wraz z P. Stratford Kanningiem przybył z Stambułu do Korfu, i tamże po odjeździe tegoż Ministra do Anglii, był pozostał, udał się na Angielskim statku bombardyjerskim Infernal pod Kapitanem Gilbert do siedziby rządu Greckiego, gdzie ze strony Francyi znajduje się już P. Juchereau de Saint Denis, a ze strony Rossyi Radca Stanu P. Bulgari niebawem spodziewany.

Z morza pod Nawarynem odebrano tu wiadomość, że Sir Pultney Malcolm przybył tamże na okręcie linijowym Wellesley o 74 działach, dla objęcia dowodztwa nad stanowiskiem Angielskiem na morzu środziemném w miejscu Sir Edwarda Kodringtona. Sir E. Kodrington, na kilka dni przed przybyciem swojego następcy udał się do Malty, lub jak inni sądzą do Alexandryi.

W d. 18. Sierpnia zawinął do Korfu rossyjski bryg Achilles, który odbył podróż z Ankony w d. 5. i przywiozł depesze do P. Ribeaupierra; w tym samym czasie zarzucił tamże kotwicę Francuzki bryg Volage, który opuścił morze pod Nawarynem przed 5 dniami. Przez ten ostatni statek odebrał Hr. Guilleminot depesze. W d. 20. zawinęła do portu w Korfu Francuzka galiota wojenna Mutine. Okręt ten który podobnie przywiozł Hr. Guilleminot depesze odbył w d. 10. podróż z Toulonu do Korfu; dowiadujemy się przez ten okręt, że wojsko Francuzkie stojące w gotowości w Toulonie, którego liczbę podają na 12,000 ludzi, odebrało rozkaz wsiąść na okręty między 15. i 20. Sierpnia i udać się Morei. Korpus wojska Francuzkiego, który wypłynął już z Kadyxu, i podobnież jest do Morei przeznaczony, wynosi 5000 ludzi. Galiota Mutine odpłynęła w d. 20. z południa w kierunku południowym, jak słychać z depeszami do Vice-Admirała de Rigny.

Zatargi, które od niejakiego czasu między Seraskierem Reszyd Paszą a Veli - Bejem Jazza Gubernatorem Prewezy, z powodu, że ostatni żądał od Seraskiera zaległego żołdu, panowały, i ku wielkiej trwodze mieszkańców owéj okolicy bardzo surową postać przybrały, zostały podług listu odebranego w d. 4. Sierpnia w Korfu, przez zejście się obudwóch dowodzców w Janinie załatwione. W d. 4. rano wystrzały działowe twierdzy Prewezy oznajmiły tę zgodę Seraskiera z Veli-Bejem, i ostatni jako Gubernator prowincyi i twierdz: Pięciu studzien aż do Guria (w Akarnanii) potwierdzony został; słychać, że syn Seraskiera Emin Bej będzie mu tamże towarzyszył.

Względem korpusu Albańczyków, który z Koronu wyszedł, wspomniony list z Prewezy donosi co następuje: Albańczykowie, którzy opuścili chorągwie Ibrahima Paszy, nie małą ponieśli stratę w pochodzie swoim z Koron do Vostizi (nad zatoką Lepancką); szczególniej pod Akrata omal zupełnie nie byli rozproszeni. Albańczykowie, kilkuset Arabów i Moreotów wynosili 5000 ludzi. Przybywszy pod zamek w Morei (w stronie północnej od Patras) zabronił im Deli Ahmed Pasza dalszego przejścia do Rumelii z tem oznajmieniem, iż w tej mierze odebrał rozkazy od Ibrahima Paszy. Deli Ahmed kazał już wprzód wszystkie oddalić barki, którychby ci zbiegowie do przewozu użyć chcieli. Albańczykowie tym środkiem i głodem, który cierpieli rozgniewani, weszli do zamku i w padli aż do środka haremu, gdzie Ahmed Pasza już spał, i z wrzaskiem i grożbą żądali żywności. Pasza porwał się, ujął za pałasz, i uciął trzem blisko stojącym głowy, czwarty, który za ten postępek czynił Paszy wyrzuty odebrał raz śmiertelny w chwili, gdy inny wystrzałem z pistoletu położył Ahmeda trupem, poczem Albańczykowie opanowali zamek.

Gazeta z Korfu z d. 21. Sierpnia donosząca podobnie o tem wypadku, dodaje, że Albańczykowie wydawszy zamek Morejski Paszy Lepantu przeprawili się w d. 5. Sierpnia pod zamkiem Rumelijskim do Epiru, zkąd zamyślają udać się do domów. (D. A.)

Francyja.

Król postanowieniem swojém z d. 27. Sierpnia upoważnił W. Pieczętarza, Ministra sprawiedliwości (Hr. Portalis), aby pod nieobecność Ministra spraw wewnętrznych P. Martignac, który Królowi w podróży towarzyszy, załatwiał interesa wydziału spraw wewnętrznych.

Mówią, iż podczas pobytu Króla Jmci Francuzkiego w Strasburgu zjadą do tego miasta inne jeszcze wysokie osoby, między innymi Król Wirtemberski i W. Xiążę Badeński. Wszystkie domy gościnne w Strasburgu są już zamówione. W oberzy »Miasto Paryż« za całe pierwsze piętro zapłacono 1,000 fr. na trzy dni, a w oberzy »Miasto Lugdun« wszystkie mieszkania zajęte, i gospodarz najmuje w sąsiedztwie pokoje, aby gości mógł pomieścić.

Izba oskarzająca król. sądu Paryzkiego odesłała sprawę przeciwko Gazecie Francuzkiéj wytoczoną, do policyi poprawczéj.

Kilka okrętów przewozowych, które jeszcze w d. 17. Sierpnia nie mogły wyjść pod żagle, wypłynęło z Toulonu d. 20. pod zasłoną brygów Huzar i Kometa. Dniem wprzód zawinął z Nawarynu do tego portu okręt linijowy Scipio; przywiózł on stu chorych.

Kommissyja przeznaczona do Egiptu we względzie naukowym, która odebrała była rozkaz wstrzymania się, otrzymała znowu zalecenie udać się w zamierzoną podróż. P. Parisset i jego towarzysze wsiędą na nowo zbudowaną fregatę Dido.

Do d. 23. Sierpnia najęli Kommisarze rządowi w Marsylii wiele nowych okrętów przewozowych, pod warunkiem, że w d. 26. będą gotowe wypłynąć. Z tego wnoszą, że trzeci oddział wyprawy około d. 1. Września popłynie z Toulonu do Morei.

Hrabia Potocki przybył w d. 23. Sierpnia jako goniec z depeszami Rossyjskiemi do Paryża. Dnia następującego wyprawiono gońca Francuzkiego do Korfu do Hr. Guilleminot. (D. A.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy. —

Kurs listów zastawnych,
z d. 6. Września 1828.

Za sto Złp. w listach zast wnych bez 3ch kuponów, białych.

Przedający żądają	Złp. 87 gr. 7 1/2.	
Kupujący dają	— 86 — 22 1/2.	(*K.W.*)

Rossyja.

Dziennik Odeski z d. 25. Sierpnia (6. Września) donosi:

— Z Odessy d. 25. Sierpnia. —

We Środę (d. 22.) w rocznicę koronacyi N. Cesarza Jmci odprawiono w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo i *Te Deum*, aby uprosić błogosławieństwo Najwyższego dla NN. Cesarstwa Ich Mość i ich najjaśniejszéj rodziny. Władze cywilne i wojskowe znajdowały się na tym obrzędzie.

Wieczorem było miasto oświecone.

Tego samego dnia zawinął do tutejszego portu statek parny *Odessa* przybywający z Warny.

Po 24godzinnéj żegludze, Césarz Jmć powrócił do portu Odessy. Wiatr silny i przeciwny, który powstał rano d. 22., zagrażał przedłużeniem podróży N. Cesarza Jmci nad termin, w którym Monarcha zamierzył stanąć pod Warną. Z tego powodu N. Cesarz Jmć postanowił udać się lądem, i wysiadłszy w Odessie pojechał do wojska przez Satunów, Babadag, Kistendżę, Mangaliją i Kowarnę.

Silny deszcz, który padał w nocy z d. 23., orzeźwił nadzwyczajnie powietrze, i od tego dnia mamy tu czas jesienny.

— Z Petersburga d. 23. Sierpnia. —

Kapitan Oppermann, z pułku Izmaiłowskiego gwardyi, Adjutant dowodzącego oddzielnym korpusem Kaukazkim, Jenerała Adjutanta Hr. Paszkiewicza Erywańskiego, został mianowany Adjutantem N. Cesarza Jmci.

Rozkażem dziennym wydanym d. 22. Lipca w obozie w Kozłudży, raczył N. Cesarz mianować Jenerałami Majorami Pułkowników: Eulera 2., który sprawować będzie teraźniejsze swoje obowiązki szefa ruchomych barek artyleryi pierwszéj armii; Ralla 3., dowódzcę pułku piechoty Feldmarszałka Wellingtona, umieszczonego przy szefie 10téj dywizyi piechoty; Barona Dellingshausena, z pułku Izmaiłowskiego gwardyi Adjutanta Cesarza Jmci, należącego do świty JCMci.

— Z Kijowa d. 17. Lipca. —

Od d. 18. Czerwca do d. 6. Lipca przechodziły tędy następujące pułki gwardyi N. Pana: Pawłowski, Izmaiłowski gwardyia artyleryi pieszéj i konnéj; grenadyjerski Leibgwardyi, Semenowski, Moskiewski, Preobrażeński; niemniéj kompanija rakietników. Gwardyja obywatelska w starożytném uzbrojeniu i z chorągwiami, z dowódzcą swoim na czele, wyjechała na ich powitanie nie daleko téj Stolicy dawnego Xięstwa Ruskiego, i przeprowadziła je przez miasto, które z radością i podziwieniem pozdrawiało mężnych obrońców ojczyzny. Uczty następowały po ucztach i obywatele uraczyli wszystkich żołnierzy. Gubernator wojenny Jenerał Porucznik Suchtelen, jako były dowódzca grenadyjerskiego pułku gwar-

dyi, dał dla niego obiad, na którym byli podkomendni najszczerze dla dawnego dowódzcy wynurzali uczucia. W tym pochodzie na drogę honoru towarzyszą wojownikom najszczersze życzenia.

— *Z Zytomierza d. 13. Lipca.* —

Od d. 21. Czerwca do d. 7. Lipca przechodziły przez tutejsze miasto w największym porządku i przy odgłosie muzyki wojskowej: batalijon gwardyi saperów, szwadron pionerów gwardyi konnéj, ekwipaż marynarki gwardyi, Finlandzka leibgwardyja, strzelcy gwardyi, gwardyja kozaków, strzelcy konni gwardyi, leibhuzary, leibułani i leibdragoni. Wszyscy dziwili się świeżości i pięknéj postawie tego wojska.

Połączony pułk gwardyi, który zostawał w Georgii od r. 1826, a teraz na rozkaz N. Cesarza Jmci powraca do Petersburga, wyszedł ztąd d. 19. Lipca b. m. Pułk ten dostawił do stolicy Georgii złoto Perskie, a teraz przeprowadza trofea, zdobyte orężem Rossyjskim w czasie ostatniéj wojny, między któremi znajduje się tron Abbasa-Mirzy, przeznaczony przez Cesarza Jmć do zbrojowni Moskiewskiéj; 7 dział, odlanych przez rzemieślników Perskich w ludwisarni Tauryckiéj, podczas zarządu Rossyjan w prowincyi Aderbejdżańskiéj i dwa obrazy, wzięte w zamku Udżańskim (pałacu letnim Abbasa-Mirzy). Lecz najdroższym ze wszystkich skarbów, dla uczonego świata, jest biblioteka Ardebilska, która się dostała w moc naszę w czasie zdobycia przez Jenerała-Adjutanta, Hr. Suchtelena, miasta Ardebilu. Biblioteka ta założona była w roku 1013 podług chronologii Hegiry. Panujący naówczas Szach Abbas I., zebrane przez siebie rękopisma złożył w meczecie, wybudowanym na pamiątkę jego dziada, Szeicha Sofi, w tem właśnie miejscu, gdzie był pogrzebiony założyciel Sofijskiéj dynastyi. — Szachowie Perscy koronują się w Ardebilu.

Dla zarządzenia podbitego orężem Rossyjskim paszostwa Karskiego, ustanowiony został d. 10. Lipca przez dowodzącego oddzielnym korpusem Kaukazkim Hr. Paszkiewicza-Erywańskiego, rząd tymczasowy, którego Prezydentem i dowódzcą wojska w twierdzy, mianowany Pułkownik pułku Chersońskiego grenadyjerów Xiążę Bekowicz-Czerkaski, a Członkami rządu: Major pułku Krymskiego pieszego Welenty i Naterburskiego pułku pieszego Major Zyliński. — Osada téj twierdzy składa się z Krymskiego pułku piechoty, drugiego batalijonu 39go pułku strzelców pieszych i 2 sotni kozaków pułku Izmaiłowa. Do naprawy dział zabranych Turkom użyto najdzielniejszych środków. Główny oddział wojska czynnego rozłożył się obozem przed miastem Kars.

Dnia 23. Stycznia r. b. w Kijachcie byliśmy świadkami szczególniejszego i nadzwyczaj wspaniałego zjawiska. Mróz był tęgi; o samym wschodzie ujrzano ze dwu stron słońca jasne promienie, które w Syberyi nazywają *uszami słońca*; o godz. 10téj promienie te zamieniły się w świetne okręgi. Niezmiernéj wielkości biaława kolumna, nakształt ogona komety, wyniknęła ze słońca, już znacznie podniesionego, i rozciągnęła się ku Zachodowi; w reszcie na całéj przestrzeni nieba, zakreśliło się najforemniejsze koło, w którego obrębie ujrzeliśmy siedm obrazów słońca bladych i bez promieni, w równéj od siebie i od samego słońca odległości. Prócz tego słońce odbijało jeszcze w powietrzu cztery wielkie koła białe, tworzące rodzaj piramidy, z których dwa znajdowały się w okręgu dopiero co wzmiankowanym, a dwa drugie na stronie przeciwnéj horyzontu. Uważano, iż w kole wielkiem było cztery koła; ale jedno, blask słońca gasił zupełnie, drugiego zaś dostrzeżono tylko połowy, która jaśniała w najżywszych farbach tęczy. Żałować trzeba, iż zjawiska tego, przez pół dnia trwającego, nie obserwował żaden uczony. (D.A.)

Multany i Wołoszczyzna.

— *Z Hermansztadu d. 26. Sierpnia.* —

Podług wiadomości z Bukurestu d. 22. t. m. przeszło 20,000 Turków uczyniło w d. 18. Sierpnia silną wycieczkę z Kalafaty (naprzeciwko Widdynu) na obóz Rossyjski pod Golenz, przez co wojsko Rossyjskie zmuszone zostało cofnąć się do oszańcowanego stanowiska pod Csoroj. Turcy uderzyli i tu w d. 19. na wojsko Rossyjskie, które jednakże oparło się przemagającéj sile Turków.

Tymczasem opanowali Turcy w namienionym obozie zebrane zapasy, przyczém zabrali 10,000 ók sucharów, 40,000 ók zboża, znaczne zapasy siana, mnóstwo drzewa do budowy, promy i małe statki, jak się zdaje przeznaczone do przejścia Dunaju, nakoniec kilka tysięcy wołów, i wszystko to odprowadzili do Widdynu; przez ten napad obwód Mehedincerski małéj Wołoszczyzny aż do okolicy Czernee strasznie został spustoszony; a nawet w Krajowéj jeszcze w d. 20. wielka panowała trwoga.

Ponieważ Jenerał Geismar z Karakal i z innych punktów szybko zciągnął posiłki, zatém spodziewają się, że ten zagon nieprzyjacielski, daléj się nie posunie. (D.A.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.